



Druk dofinansowano
ze środków:



Przewodnik

*Miesięcznik Okręgu
Podkarpackiego PZN*



(56)

08/2009 ISSN 1897-841X

Tyle jesteś wart ile drugiemu pomożesz...



Sierpień - sierpień - żniwa

Spis treści:

- Sierpień 2009 – felieton
- „Nasi” z Dębicy w Galerii Sztuki miejscowego MOK
- Obchody XXX lecie Koła PZN w Lubaczowie
- Franciszek Mazur
- VIII Rodzinny Piknik Integracyjny
- Serwis sportowy
- Niezawodny Majka
- Witryna poetycka sierpień 2009

- wyrazy głębokiego współczucia -
Koledze

Markowi Krochmalowi

z powodu śmierci

Ojca

składają koleżanki i koledzy zrzeszeni w Okręgu Podkarpackim PZN

Miesięcznik Okręgu Podkarpackiego Polskiego Związku Niewidomych

Wydawca: Zarząd Okręgu Podkarpackiego PZN w Rzeszowie

Skład redakcji:

Redaktor Naczelny, koordynator: “Zygflor” - Zygmunt Florczak

Skład komputerowy: Agnieszka Płonka

Współpracują: Janina Baran

Adres siedziby redakcji: 35-201 Rzeszów, Plac Dworcowy 2,

tel. (017) 85 24 738, fax. (017) 86 22 328,

e-mail: podkarpacki@pzn.org.pl

www.podkarpacki.pzn.org.pl

Sierpień - jest ósmym miesiącem w roku przebogatym w wiele prac agrarnych finalizujących całoroczny trud rolnika, wielu rocznic i wydarzeń społeczno – politycznych dotyczących Naszego Narodu, końcem tegorocznego okresu urlopowego i kresem wakacyjnego odpoczynku dzieci i młodzieży.

Sierpień swą nazwę wywodzi od używanego dawniej do zbioru zbóż **sierpa**, stąd jego dawna nazwa **sierpień**. Łacińskie określenie tego czasu, to *Augustus* – określenie zapożyczona przez większość języków europejskich, a nadane na cześć cesarza *Oktawiana Augusta*.

Ludowe przysłowia charakteryzujące ten czas, to:

Święty Kajetanie – daj bez deszczu z pól sprzątanie.

Czego sierpień nie dowarzy, wrzesień tego nie doparzy.

Sierpień jasny i pogodny, dla win jest bardzo wygodny.

Gdy w sierpniu bocian odlata, wyglądajcie końca lata.

Gdy w Bartłomieja pogoda dopisuje, to piękną jesień obiecuje.

Sierpień – ten spoczynku nie chce dać: karze orać, karz siać.

Gdy na Wniebowzięcie Panny ciepło dopisuje, to ciepły i łagodny koniec lata dopisuje.

W sierpniu wspominamy:

1 sierpnia 1944 r. o godz. 17⁰⁰ – godz. **W** – wybuchło **Powstanie Warszawskie**. Trwało **63 dni** – aż do **2 . X. 1944 r.**

1 sierpnia 1919 r. **Sejm RP** uchwalił ustawę o przywróceniu orderu **Virtuti Militari** oraz o **godle i barwach Rzeczypospolitej**.

2 sierpnia 1549 r. urodził się **Mikołaj Krzysztof Radziwiłł** – książę zwany *Sierotką* – marszałek wielki litewski i wojewoda wileński; podróżnik i pamiętnikarz. Jest twórcą rezydencji w Nieświeżu (zm. 1616 r.).

3 sierpnia:

- w **1929 r.** urodził się **Zdzisław Krzyżkowiak** - znakomity lekkoatleta , mistrz olimpijski w biegu na 3 km z przeszkodami

- w **1929** zmarł **Emil Berliner** – wynalazca gramofonu

- w **1949 r.** powstała **liga koszykarska NBA**.

- w **1492 r.** włoski żeglarz **Krzysztof Kolumb** wypłynął z hiszpańskiego portu Palos w swą pierwszą podróż do domniemanych Indii, podczas której odkrył Amerykę.

4 sierpnia 1944 r. w Powstaniu Warszawskim zginął **Krzysztof Kamil Baczyński** – poeta, żołnierz **AK**, uznany za najwybitniejszego twórcę pokolenia wojennego.

4 sierpnia 1977 r. w Warszawskich Zakładach Telewizyjnych wykonano pierwszy polski telewizor do odbioru programu w kolorze.

5 sierpnia 1772 r. państwa ościenne dokonały **pierwszego rozbioru Polski**.

6 sierpnia 1942 r. w obozie śmierci w Treblince – razem ze swoimi podopiecznymi – zginął **Janusz Korczak** – lekarz, pedagog, prekursor walki o prawa dziecka.

6 sierpnia 1945 r. **USA** zrzuciły bombę atomową na japońskie miasto **Hiroszima**. Podobnego ataku amerykańscy lotnicy dokonali na inną aglomerację – **Nagasaki** – w dniu **9 sierpnia** tego samego roku.

8 sierpnia 1747 r. w Warszawie otwarto dla publiczności **Bibliotekę Załuskich**.

9 sierpnia 1819 r. urodził się **William T. Morton** – amerykański chirurg stomatolog; pionier anestezjologii, wprowadził znieczulenie eterowe, opatentował **eter** jako środek do narkozy.

10 sierpnia 1928 r. urodził się **Jerzy Janicki** – pisarz i dziennikarz radiowy; wielki miłośnik Lwowa, autor powieści radiowej „*Matysiakowie*” i „*W Jezioranach*”.

11 sierpnia 1839 r. urodził się **Karol Sulc** – działacz polonijny, wydawca, założyciel pierwszej polskiej księgarni i drukarni w Brazylii oraz pisma „*Gazeta Polska w Brazylii*” (zm. 1907).

12 sierpnia 1949 r. urodził się **Mark Knopfler** - szkodzi gitarzysta, kompozytor i wokalista; lider zespołu „*Dire Straits*”

13 sierpnia 1899 r. urodził się **Alfred Hitchcock** – angielski reżyser, mistrz filmów grozy (zm. 1980 r.).

14 sierpnia 1909 r. odkryto największy na świecie naturalny most; jest nim **Rainbow Bridge** w stanie **Utah**; ma 85 m długości i 6.7 m szerokości.

15 sierpnia 1769 r. urodził się **Napoleon Bonaparte** - wybitny francuski wódz i mąż stanu, cesarz Francuzów (zm. 1821 r.).

15 sierpnia – to Wniebowzięcie NMP - Matki Boskiej Zielnej oraz **Dzień Wojska Polskiego** obchodzony w rocznicę **Bitwy Warszawskiej 1920** r. W **III Rzeczpospolitej** Polskiej czcimy święto **15 sierpnia** na pamiątkę zwycięskiej bitwy wojsk odrodzonej Polski pod dowództwem marszałka Piłsudskiego nad wojskami bolszewickiej Rosji w tzw. bitwie o Warszawę. Historycy zaliczają ją do jednej z 16 najważniejszych bitew w dziejach świata. która uniemożliwiła ekspansję komunizmu na zachód Europy. Za to nasze zwycięstwo sowieci „zrewanżowali się” wymordowaniem jeńców w Katyniu, w Charkowie

i Miednoje oraz zatrzymaniem radzieckiej ofensywy w sierpniu 1944 na rzece Wiśle – z chwilą wybuchu Powstania Warszawskiego.

15 sierpnia w polskiej obyczajowości, to dzień, który jest czasem obchodzenia świąt patriotyczno – religijnych.

Święto przypadające 15 sierpnia dawniej obchodzono jako dzień Matki Bożej Dożynkowej, bo zgodnie z agrarnym kalendarzem „Na Wniebowzięcie pokończone żęćcie”. Obrzędowość ludowa wiąże ten dzień ze święceniem płodów rolnych i ziół będących symbolami bogactwa przyrody i stąd druga popularna nazwa tego święta – **Uroczystość Matki Boskiej Zielnej**. Wnętrza kościołów ozdabiane są wiankami z ziół i kwiatów, kompozycjami roślinnymi z warzyw, owoców i runa leśnego. Jest to więc drugi dzień w roku – po oktawie Bożego Ciała – przeznaczony do święcenia ziół i kwiatów polnych. Wedle staropolskiego obyczaju, to zmarłym do trumny „podkładano ich garstkę pod głowę”.

W dawnej Polsce mawiano, że „**W dniu Matki Boskiej Zielnej każdy chodzi cielny**” – czyli syty i najedzony. *Dzień Matki Boskiej Zielnej był dniem wielkich dziękczynnych pielgrzymek . Najczęściej pielgrzymowano do **Częstochowy i Kalwarii Zebrzydowskiej**.*

16 sierpnia 1899 r. urodziła się **Maria Witek** – pierwsza kobieta generał w Wojsku Polskim (zm. 1997 r.).

16 sierpnia 1919 – początek **I Powstania Śląskiego**

17 sierpnia 1629 r. urodził się **Jan III Sobieski** – król Polski, znakomity wódz i polityk (zm. 1696 r.).

18 sierpnia 1899 r. urodził się **Ludwik Sempoliński** – wybitny aktor, tancerz, reżyser i pedagog związany z teatrykami rewiiowymi.

19 sierpnia 1909 r. urodził się **Jerzy Andrzejewski** – pisarz, publicysta, scenarzysta filmowy, jest autorem powieści „**Popiół i diament**”. Był działaczem opozycji demokratycznej (zm. 1983 r.).

22 sierpnia 1584 r. zmarł **Jan Kochanowski** – najwybitniejszy poeta polskiego Renesansu. Jest nazywany ojcem poezji polskiej, tworzył liryki, fraszki, hymny, treny oraz tragedię – „*Odprawę posłów greckich*” (ur. 1530 r.).

24 sierpnia 1989 r. Sejm powołał **Tadeusza Mazowieckiego** na premiera rządu PRL.

25 sierpnia 1819 r. zmarł **James Watt** – brytyjski inżynier, wynalazca maszyny parowej, współzałożyciel (z **M. Bultonem**) pierwszej w świecie wytwórni maszyn parowych (w *Soho k. Birmingham*). Od jego nazwiska pochodzi nazwa jednostki mocy.

26 sierpnia 1798 r. – we Francji **Konstytuanta** uchwaliła **Deklarację Praw Człowieka i Obywatela** – owoc rewolucji francuskiej -, która m.in głosiła zasady: **równości wobec prawa, suwerenności narodu, podziału władz, nienaruszalności praw własności**. Jej postanowienia stały się wzorem konstytucji dla innych państw.

28 sierpnia – to **Święto Polskiego Lotnictwa** obchodzone dla upamiętnienia zwycięstwa kpt. **Franciszka Żwirki** i inż. **Stanisława Wigury** w **Międzynarodowych Zawodach Lotniczych w Berlinie w 1932 roku**.

29 sierpnia 1259 r. zmarła **Bronisława** – błogosławiona, mistyczka, norbertanka, beatyfikowana w 1839 r. Jej imię nosi jedna planetoid odkryta w 1933 r. (ur. ok. 1200 r.).

30 sierpnia 1809 r. zmarł **Ignacy Potocki** – marszałek wielki litewski, członek **Komisji Edukacji Narodowej**, współtwórca Konstytucji 3 maja 1791 (ur. 1750 r.).

31 sierpnia – **Dzień Solidarności i Wolności**

31 sierpnia 1980 r. – w **Stoczni Gdańskiej** podpisano porozumienia między rządem i strajkującymi robotnikami – tzw. porozumienia sierpniowe.

To porozumienie zapoczątkowało proces wielkich przemian w Polsce, a potem w całym bloku wschodnim.

Kończą się tegoroczne wakacje oraz okres urlopowy dla dorosłych; niepostrzeżenie nadchodzi czas powrotu do obowiązków zawodowych lub pobierania nauki w szkolnej, albo uczelnianej ławie.

Niech przez najbliższe miesiące nie opuszcza Was entuzjazm do tego, o czym powyżej, bo zaiste mieliście dość czasu do tego, aby „podładować akumulatory” do kilkumiesięcznego trudu, którego kresem będą ... znowu przyszłoroczne urlopy i wakacje.

Zygflor 2009-05-29

„Nasi” z Dębicy w Galerii Sztuki miejscowego MOK

*Przed dwoma laty środowisko niewidomych Podkarpacia zelektryzowała informacja, że w Muzeum Regionalnym w **Stalowej Woli** dla osób z dysfunkcją wzroku przygotowano unikalną w skali kraju „**Galerię przez dotyk**”, na którą złożyły się rzeźby z granitu zaprojektowane i wykonane z myślą o percepcji dotykowej. Do dziś niewidomi zwiedzający **Galerię** mogą zwiedzając ją dotykać eksponaty, korzystać z podpisów w brajlu bądź używać w trakcie zwiedzania mówionych opisów przygotowanych dla nich na indywidualnych odtwarzaczach mp3. Po tak przeżytej wycieczce jej uczestnicy mogą potem uczestniczyć w tego typu warsztatach artystycznych.*

*Przed rokiem - 19. 06. 2008 r. – ludziom z dysfunkcjami udostępniono do zwiedzania część **Arboretum Bolestraszcach** nazwaną **Uniwersalnym Ogrodem Sensualnym**. Zgromadzone w nim rośliny oddziałują na zmysły poznawcze człowieka. Ogród*

został przystosowany dla wózkowiczów, ludzi z ograniczoną możliwością ruchową oraz dla niewidomych i słabowidzących. Ze względu na duże nagromadzenie roślin na niewielkiej powierzchni może być nazwany „ogrodem w pigułce”.

Od roku o podobnego typu inicjatywach w naszym środowisku zaczynają do nas docierać odgłosy o tam odbywających się wydarzeniach z Dębicy i o tym nasza rozmowa z **Marią Kabaj** – prezes Koła PZN z tegoż regionu.

- Zygfior: Goszcząc przed rokiem na waszym Jubileuszu miałem okazję podziwiać dzieła wykonane z wikliny, które były owocem zajęć warsztatowych zrealizowanych ?



- Maria Kabaj: - podczas ubiegłorocznych warsztatów wikliniarskich w dębickiej Galerii w Miejskim Ośrodku Kultury, które udało się zmaterializować dzięki ścisłej współpracy z p. **Ryszardem Kucab** – szefem dębickiej **Galerii MOK**. Była to interesująca inicjatywa, którą wspólnie podjęło „szefostwo” Galerii Sztuki MOK oraz Zarząd naszego Koła PZN. Ludziom tak bardzo spodobały się poprzednie warsztaty - więc idąc za „ciosem” - w tym roku uzgodniliśmy przeprowadzenie w w/w Galerii zajęć, tym razem z rzeźby. Uzgodniliśmy, że będziemy spotykać się w każdy majowy i czerwcowy czwartek w gronie 10 – 12 osób w różnym wieku, będziemy „bawić się gliną” – czyli wykonywać rzeźby -, bo rzeźba jest właściwie jedyną sztuką plastyczną, którą mogą uprawiać ludzie niewidomi. Nasza niepełnosprawność nie przeszkadza nam je tworzyć, czy potem dotykowo podziwiać „dzieła” innych uczestników zajęć.



Jakby „przy okazji” ludzie mają szansę wyjść z domu - słowem: otworzyć się na świat we wszystkich aspektach tego sformułowania. Nam najbardziej na tym zależy, aby niewidomi wyszli z domów, aby nie zamykali się w „skorupie swojego świata”, by

uczestniczyli w tego typu zajęciach tak cennych dla psychiki, ruchu , czy kontaktów międzyludzkich i tak niezbędnych dla „ego” każdego człowieka.



To dzięki ludziom tzw. „*dobrej woli*” nasi członkowie mogą rzeźbić w glinie, wykorzystywać do łączonych kompozycji wiklinę oraz glinę i poprzez to tworzyć fantazyjne kompozycje wizualne. Jako ciekawostkę podaje informację, że „*dzieła*” z gliny obiecała nam wypalić dębicka cegielnia - poprzez to przybiorą trwalszą formę.

Po zakończeniu zajęć okolicznościową specjalną wystawę w dębickiej Galerii w Miejskim Ośrodku Kultury obiecał nam stworzyć nasz przyjaciel – p. Ryszard Kucab - , który w ten sposób podsumuje tygodnie naszej artystycznej pracy.

- serdecznie dziękuję za rozmowę, jednocześnie życzę sukcesów na artystycznej niwie przy okazji pytając: z czym będziecie się parać za rok ?

- dziękuję za zainteresowanie się naszą działalnością, zaś wracając do pytania: już coś tam nam na przyszłość wymyśli p. Ryszard, w którego inwencję twórczą wierzymy wręcz bezgranicznie.

autorzy wyeksponowanych zdjęć: **Zygflor, Andrzej Janiec**

Zygflor 2009-06-15

Obchody XXX – lecia Koła Powiatowego PZN w Lubaczowie – relacja.

Pewnych pierwszych symptomów zrzeszenia się ludzi z dysfunkcją wzroku w regionie lubaczowskim należy upatrywać w chwili powstania w Przemyślu **Spółdzielni Niewidomych „Start”**. To od tego momentu w terenie tzw. środowiskowe pielęgniarki kierowały ludzi z upośledzonym wzrokiem do tej instytucji, która ociemniałym dawała pracę w obiekcie **SN** lub w tzw. systemie nakładczym (*chałupniczym*) w miejscu

zamieszkania i za to dziś dzięki temu wielu niewidomych lub słabowidzących ma renty, czy emerytury. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych po drogach lubaczowszczyzny z góry określoną regularnością przemieszczały się samochody w/w Spółdzielni dowożące surowiec i odbierające gotowe produkty w postaci różnego rodzaju szczotek.

Gdy w ten sposób zrzeszona grupa ludzi osiągnęła liczbę 20 osób, to decyzją ówczesnego Zarządu Okręgu Przemyskiego nr. **22/79 z dnia 1 czerwca 1979 r.** utworzono w Lubaczowie Koło Polskiego Związku Niewidomych.



Początkowo obowiązki przewodniczącego pełniły panie pracujące w Szpitalu Rejonowym w Lubaczowie (*tam była nasza nieformalna siedziba*), a pierwszą społeczną przewodniczącą była **Kulczycka Janina**, a po niej **Baran Emilia**. W miarę „krzepnięcia” stowarzyszenia tę funkcję zaczęli pełnić ludzie w nim zrzeszeni z wyboru. Takim pierwszym przewodniczącym był **Tadeusz Mączka**, po nim **Arkadiusz Gorzelnik**, **Jarosław Cymbalista** i **Danuta Józków**; od ponad 15 lat funkcję prezesa ZK PZN w Lubaczowie pełni **Zygmunt Florczak**.



6 czerwca 2009 r. w gościnnym obiekcie **Zespołu Szkół im. gen. Józefa Kustronia** świętowaliśmy nasze **XXX-lecie**. Dopisała nam pogoda i ochota większości naszych członków do wzięcia udziału w uroczystościach pomimo tego, że mieszkają w najodleglejszych zakątkach naszego powiatu; jednak - pomimo tej trudności- przybyli i nie zawiedli. Nie zawiedli nas też przedstawiciele lokalnej władzy, którzy w osobach Starosty Lubaczowskiego - **Józefa Michalika**, Burmistrza Miasta Lubaczowa – **Jerzego Zajęca** oraz Wójta Gminy Lubaczów – **Wiesława Kapła** uświetnili nasze okolicznościowe spotkanie dodając mu splendoru – po prostu w ten sposób dowartościowując je. Nie odmówili nam i przybyli na nasze spotkanie również sekretarz

Starostwa – **Władysław Szyk**, prezes Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków – **Regina Adamowicz**, prezes i vice prezes Zarządu Okręgu Podkarpackiego PZN – **Ryszard Cebula** i **Grzegorz Graboń**, dyrektor PCKiS – **Andrzej Gryniewicz**, prezes ZK PZN z Jarosławia – **Ewa Bednarczyk**, szef działu rehabilitacji Spółdzielni Niewidomych „Start” (jednocześnie prezes PKSiRNiS „**Podkarpacie**) **Stanisław Sęk**, czy rehabilitantka ZO Podkarpackiego PZN – nasza rodaczka – **Alicja Niedużak**.

Świętowanie Jubileuszu rozpoczęliśmy Mszą św. Odprawioną w lubaczowskim **Sanktuarium p.w. św. Stanisława** przez ks. **Lesława Hypiaka**, w której dziękowaliśmy za miniony czas prosząc o błogosławieństwo Boże na dalsze lata szczytnej działalności na rzecz człowieka ociemniałego.

Po Mszy św. przewiezieni autokarem **Bronisława Ryszarda Kamińskiego** rozpoczęliśmy obchody naszego Jubileuszu w obiekcie lubaczowskiego Zespołu Szkół przy ulicy Kościuszki 161 w gronie wyżej wymienionych zaproszonych gości i naszych członków.

Było to szczególne – wręcz duchowe – przeżycie dla nas zrzeszonych w Kole PZN – i jak domniemywam – również dla zaproszonych Gości, a niewątpliwie ten stan był wielką zasługą prowadzącego nietuzinkową konferansjerkę dyr. Zespołu Szkół – **Andrzeja Nepelskiego** oraz artystycznego popisu zespołu dziecięcego ze **Szkoły podstawowej z Zalesia k/Oleszyc**. To Ci nastoletni artyści stworzyli nam widowisko emanujące ku nam - i przypominające nam - ponadczasowe prawdy bez których nie da się żyć w ludzkiej społeczności, a których przypomnienie na pewno wszystkim zapadł głęboko w sercach.

W tym „duchu” wypowiadała się **Ewa Bednarczyk**, **Grzegorz Graboń**, czy **Regina Adamowicz** z PSD.

Szczególną wymowę miały życzenia:



Wójta Gminy Lubaczów - **Wiesława Kapla**, który m.in. powiedział: „*Abyście zawsze znajdowali wsparcie najbliższych, a odkrywany przez was świat był pełen miłości, zrozumienia i akceptacji otoczenia*”; Burmistrza Miasta Lubaczowa – **Jerzego Zajęca**, który posiłkując się myślą Kornela Makuszyńskiego powiedział:

„I choć ten świat jest wciąż niedoskonały

dla innych zbyt groźny, dla innych zbyt mały

PAMIĘTAJ, że ciemne drogi, troski, trudy i trwogi

zawsze opromienia człowiek, który patrzy sercem”

a zakończył „*życzeniami zdrowia i jasności i żebyśmy zobaczyli wszystko to, czego nie możemy zobaczyć*” oraz Starosty Lubaczowskiego – **Józefa Michalika**, który w swoim wystąpieniu „*podkreślił potrzebę zaistnienia tego stowarzyszenia, pogratulował dotychczasowych osiągnięć i życzył wszystkim członkom Kola PZN kolejnych pięknych kart historii i równie pięknych jubileuszy*”.

Do tak skonstruowanych myślowo życzeń niewątpliwie natchnął występ dzieci ze Szkoły podstawowej z Zalesia kierowanej przez dyr. **Alinę Gołas**. To jej podopieczni przygotowani od kilku tygodni do tego jubileuszowego spotkania przez **Annę Gryniewicz**, **Marię Zadworną** oraz **Barbarę Karkut Szawarę** wykonały tryptyk słowno – muzyczny – taneczny, który wykonując w ten sposób dotarli do wszystkich sfer umysłu i duszy każdego z obserwatorów występu.

W wymagającej największego skupienia części pierwszej występu dzieci cytując fragmenty Nowego Testamentu, czy utwory Czesława Miłosza lub Tadeusza Różewicza mówiły o sensie życia w kontekście praw Bożych jak i z punktu widzenia człowieka. Cytowane fragmenty były przeplatane uduchowionymi piosenkami Hanny Banaszak, Anny German, czy Stanisława Sojki.

Część druga „tryptyku”, to recytacja wierszy niewidomych poetów, którzy w wierszowanych utworach zawarli swoje obawy, smutki, nadzieje, czy radości. Wspólne wykonywana przez dzieci pieśń, a szczególnie jej refren o treści: „*Bo uśmiech jest najprostszą drogą do szczęścia i ludzkich serc*” w ten sposób zebranych do ich serc przelali nadzieję, otuchę i wiarę w to, że można i należy liczyć na drugiego człowieka.

To przekonanie ugruntował brawurowy występ taneczny dzieci w trzeciej części pokazu, w którym nastoletni tancerze zatańczyły do popularnych melodii wedle układu choreograficznego mgr **Anny Gryniewicz**.

Bardzo miłym akcentem ze strony uświetniających Jubileusz dzieci było wręczenie przez ich najmłodszych reprezentantów wszystkim uczestnikom własnoręcznie wykonanych kunsztownych wiązanek kwiatów dla upamiętnienia relacjonowanego spotkania.

Należy odnieść takie wrażenie i wyrazić taką opinię, że z jadalni bursy Zespołu Szkół wszyscy powinni wychodzić zadowoleni, być może wzruszeni lub sprowokowani w sercu do rozważenia czasu, w którym przyszło nam żyć, ze wskazaniem – poprzez występ dzieci - właściwego jego przeżycia, czy refleksją nad potrzebą zaistnienia tego typu organizacji w naszym powiecie i jej służby dla ludzi z brakiem lub dotkliwym ograniczeniem wzroku.



Najważniejszym dla mnie w tym wszystkim jest to, że jako środowisko możemy liczyć na innych – w tym na sprawujących lokalną władzę - , a to zaświadcza o Jej uwrażliwieniu na potrzeby człowieka niepełnosprawnego oraz o wychodzeniu Jej przedstawicieli naprzeciw naszym potrzebom i wspieranie nas. To ostatnie stwierdzenie ośmiela nas o występowanie w sprawach i potrzebach ludzi, a naprawdę lżej jest występować w cudzej sprawie, gdy ma się świadomość, że nie będzie się traktowanym jako intruz lub nie będzie się zbytym byle czym, czy zlekceważonym.

Kończąc serdecznie dziękuję tym wszystkim , którzy pomogli mi w zorganizowaniu Jubileuszu w każdym jego wymiarze, tj. za przekazanie funduszy, ich zmaterializowanie, zorganizowanie imprezy – konkretnie **Andrzejowi Gryniewiczowi** i „chłopcom” z **PCKiS** w Lubaczowie –, zaś dyr. **Andrzejowi Nepelskiemu** m.in. też za sprawne, dowcipne i ciekawe jego przeprowadzenie.

Jeszcze raz serdecznie dziękuję wszystkim za przyczynienie się do zorganizowania relacjonowanych uroczystości , a tym samym uczczenia 30-lat pracy Kola PZN w Lubaczowie na rzecz człowieka z dysfunkcją wzroku w naszym regionie.

Zygmunt Florczak

prezes ZK PZN

w Lubaczowie

P.s.

W trakcie spotkania wręczono Honorowe Odznaki Polskiego Związku Niewidomych

Złote otrzymali: Jerzy Zająć, Wiesław Kapel, Andrzej Nepelski, Władysław Szyk.

Brązowe: Elżbieta Michalczyszyn, Tadeusz Mączka, Michalina Janiec, Krzysztof Głaz, Aniela Gorzelnik, Adela Gancarz

Dyplomy uznania: Bożena Stępień, Wiesław Pomorski, Julia Rogoża, Wiesława Woszczak, Małgorzata Samagalska, Teresa Rogowska, Bronisław Kamiński, Andrzej Gryniewicz, Małgorzata Musialek, Bożena Bronhard – Kowal, Paweł Rogowski

Dyplom – Podziękowanie: dyrekcja Szkoły podstawowej w Zalesiu

Franciszek Mazur

- szef Sekcji szachowej PKSiRNiS „**Podkarpacie**” o swoim „dziecku” zdań kilka –

Na jej temat m.in. powiedział: „Seksja szachowa w naszym środowisku istnieje już ponad 50 lat, nie było jeszcze stowarzyszenia Cross, gdy my w ramach PZN organizowaliśmy imprezy szachowe. Gdy powstał, to przystąpiliśmy do niego i stworzyliśmy pierwszą z istniejących do dzisiaj, to po nas zorganizowali się warcabiści i inni.

W tej chwili seksja liczy około 30 zawodników. Trenujemy w siedzibie Klubu w Przemyśle przy ul. Mickiewicza 20. na treningi przychodzimy dwa razy w tygodniu – w środy i piątki – w godz. 16⁰⁰ – 19⁰⁰. Naszym głównym szkoleniowcem jest p. Wilhelm Dańczak.



W tym roku braliśmy udział w Drużynowych Mistrzostwach Polski, gdzie zajęliśmy II miejsce w grupie – nie udało nam się awansować do grupy A; istnieje w kraju silna konkurencja, ale mamy nadzieję, że może w przyszłości będzie lepiej.

Trzon drużyny stanowią zawodnicy z klasą LO oraz zawodnicy z pierwszą kategorią.

W tamtym roku braliśmy udział w rozgrywkach szachowych obejmujących teren byłego województwa przemyskiego. Oprócz tego uczestniczymy w Turniejach organizowanych przez Cross – najbliższy odbędzie się w Rowach k. Ustki. Ostatnio dwóch naszych zawodników brało udział w „Turnieju szachów aktywnych”. Muszę zaznaczyć, że bardzo ciężko jest naszym zawodnikom rywalizować na krótkich dystansach czasowych, bo my sytuację na szachownicy rozpoznajemy dotykając figur i szachownicy – i musimy to zapamiętać -, gdy zawodnik pełnosprawny cały czas ma wgląd na sytuację na szachownicy.

Oprócz Przemyśla nasi szachiści jeszcze trenują:

* w **Rzeszowie** – Młodzieżowy Dom Kultury ul. Piłsudskiego 25 we wtorki w godz. 10³⁰ – 13³⁰ oraz w czwartki w godz. 12⁰⁰ - 15⁰⁰

* w **Jaśle** w siedzibie Kola PZN przy ul. Śniadeckich 15 w środy w godz. 16⁰⁰ - 19⁰⁰

Zygflor

Relacja

z VIII Rodzinnego Pikniku Integracyjnego Osób Niepełnosprawnych Powiatu Łańcuckiego

Dopiero w tym roku dotarł do mnie fakt, jak genialne w swym założeniu jest przedsięwzięcie, które dla Czytelników „Przewodnika” już od kilku lat corocznie relacjonuję na jego łamach.



* jest genialne, bo daje okazję pokazać się całej społeczności powiatu ludziom z dysfunkcjami i - właśnie tego dnia – udowodnić, że nie są „gorszymi” lecz przeciwnie - też są wrażliwymi i twórczymi ludźmi, którzy pomimo niepełnosprawności też coś potrafią i czasami warto zastanowić się jak oni widzą ten –w końcu swój i nasz - świat, w którym wspólnie musimy egzystować.

* jest genialne – bo na Piknik przychodzą ludzie wraz ze swoimi dziećmi, które – mimo woli – edukują się poznając otaczającą je rzeczywistość w wielu jego wymiarach przy okazji ucząc się tolerancji, integracji i solidarności społecznej.

* jest genialne – gdyż od lat promieniuje na cały region „zarażając swą wymową i prostotą” wielu liderów różnych stowarzyszeń, którzy w ten czas goszcząc w Łańcucie podglądając jak to „szczytne hasła przekuwa się w czyn”.

Renata Kontnik – konferansjer tegorocznego Pikniku – ten dzień określiła mianem „**Dnia solidarności z osobami niepełnosprawnymi**”.

Tegoroczną imprezę poprzez wspólne wypowiedzenie jednym głosem utartej formuły: „**Ósmy Rodzinny Piknik Integracyjny Osób Niepełnosprawnych Powiatu Łańcuckiego uważamy za otwarty**” to uczynili: **Adam Krzysztoń** – Starosta Łańcucki, **Kazimierz Gołojuch** – poseł na Sejm RP, **Stanisław Gwizdak** – Burmistrz Miasta Łańcuta i **Ryszard Cebula** – prezes ZO Podkarpackiego PZN.

W tym dniu **Marianowi Wronie** – inicjatorowi i od lat koordynatorowi kolejnych Pikników sprzyjało wszystko: niebo – bo nie padał deszcz -, policja, straż pożarna, duchowieństwo, zaproszeni Goście i Ci, dla których dobra uznania przez lokalną społeczność od tygodni szlifował progi łańcuckich urzędów i lokalne trotuary przemierzając się od Starosty, do Burmistrza lub agend tych lokalnych dostojników.

Już tradycyjnie impreza została przeprowadzona na boiskach Zespołu Szkół Technicznych przy równoległym wykorzystaniu obszaru całej posesji jak i budynku stołówki, w którym goszczono wszystkich uczestników Pikniku jak i zaproszonych gości.

Uroczystość zainaugurowała Msza św. odprawiona o godz. 12¹⁵ w łańcuckiej Farze. Następnie jej uczestnicy wraz z duchowieństwem oraz z władzami miasta Łańcuta jak i powiatu łańcuckiego przeszły na wcześniej wymieniony obiekt **ZST**, który wokół wyasfaltowanego placu był otoczony namiotami, w którym każde ze stowarzyszeń eksponowało to, co pragnęło zaprezentować ludziom uczestniczącym w tym relacjonowanym niedzielnym już kolejnym VIII Pikniku.

Honorowy patronat nad tegoroczną edycją tegoż przedsięwzięcia sprawowali: **Kazimierz Gołojuch** – poseł na Sejm RP oraz **Stanisław Gwizdak** – Burmistrz Miasta Łańcuta.



Do grona tegorocznych współorganizatorów należy zaliczyć: Starostę Łąncuckiego, ZK Powiatowego PZN w Łąncucie, łąncucki PCPR oraz lokalną Powiatową Społeczną Radę do Spraw Osób niepełnosprawnych.

W trakcie spotkania:

- nie zabrakło atrakcji dla dzieci
- można było zapoznać się z tym, co oferują kiermasze
- wziąć udział w loterii
- skorzystać z okazyjnego bezpłatnego badania poziomu cukru w krwi oraz ciśnienia tętniczego
- obejrzeć artystyczne występy współorganizatorów Pikniku
- podziwiać – wręcz cyrkową - zręczność i sprawność uczniów jednej z łąncuckich szkół
- przejechać się „melexem” po okolicy
- wysłuchać ciekawej prelekcji pań, które wykorzystując dwa tresowane psy demonstrowały ich możliwości przy edukowaniu nie tylko niepełnosprawnych dzieci.

Nad imprezą medialny patronat roztoczyły: Telewizja Rzeszów, Radio Rzeszów, Radio VIA.

W przedsięwzięciu – już tradycyjnie - udział wzięły wszystkie ŚDPS, ZAZ, wszystkie stowarzyszenia osób niepełnosprawnych, WTZ i inne instytucje działające na rzecz człowieka z dysfunkcjami.

Podsumowując kolejny VIII łańcucki Piknik uczciwie należy zauważyć, że po raz kolejny Łańcut oraz ziemia łańcucka coś nam zaoferowała i zaproponowała – niby coś szczególnie prostego i oczywistego – coś, co jednak niezwykle trudno jest wdrożyć w innych częściach Podkarpacia, a co wydaje się być niezwykle prostym - po prostu bardzo ludzkim.



Pewnym jest że ziemia łańcucka leży w centrum Podkarpacia i wydaje się, że nie tylko ten atut o tym zaświadcza ośrodkowym położeniu tego powiatu.

Niewątpliwie region łańcucki, to region wrażliwości na ludzkie sprawy szczególnie dotyczących tych najbardziej nieporadnych – i niewątpliwie lider w tym, co nazywa się wrażliwością społeczną na potrzeby tych, którzy takiego wsparcia potrzebują.

O szczególnej pozycji ziemi łańcuckiej w tej kwestii zaświadczały pobyty w takie dni w Łańcucie delegacji z różnych regionów województwa, które tutaj przyjeżdżają z najodleglejszych stron, aby tutaj z czymś się zetknąć, czegoś się nauczyć, by w efekcie coś zaszczepić na swój grunt.

To te względy przeważają ku temu, aby corocznie w ten czas jechać do Łańcuta, by coś podpatrzeć, na coś uwrażliwić się i czegoś się nauczyć. Za to wszystko jesteśmy wdzięczni - i dziękujemy - wszystkim poczynając od Mariana Wrony, a kończąc na Adamie Krzysztoniu – Staroście łańcuckim -, który sprzyja tego typu poczynaniom wspierając je ...

Zygflor 2009-06-17

Relacja

z XI Indywidualnych Mistrzostw Województwa Podkarpackiego Seniorek i Seniorów w warcabach

100 – polowych Lubaczów 20 – 21 2009

20 czerwca 2009 r. o godz. 8³⁰ w obiekcie lubaczowskiej Szkoły podstawowej i Gimnazjum Nr 1 w Lubaczowie rozpoczęły się dwudniowe *XI Indywidualne Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego Seniorek i Seniorów w Warcabach 100-polowych*.

Organizatorem przedsięwzięcia byli: *Podkarpacki Okręgowy Związek Warcabowy, PCKiS w Lubaczowie, Szkoła podstawowa i Gimnazjum Nr. 1 w Lubaczowie oraz Urząd Miejski w Lubaczowie*.

W Mistrzostwach prawo startu mieli mieszkańcy Województwa Podkarpackiego jak również osoby spoza , które swój akces złożyły do dnia 13. czerwca br.

Turniej rozegrano w systemie szwajcarskim na dystansie 7 rund, przy tempie gry na zawodnika 90 minut.

Nagrody:

- w klasyfikacji indywidualnej:

Zawodnikom za miejsca od 1 – do 3 wręczono medale, puchary i dyplomy, zaś uczestnikom, którzy uplasowali się na miejscach od 1 – do 5 również wręczono nagrody rzeczowe.

Również ci którzy zajęli miejsca od 4 – do 10 otrzymali pamiątkowe Dyplomy. Dodatkowo nagrodzono osoby niewidome lub słabowidzące w obu kategoriach, które w klasyfikacji generalnej zajęły najwyższe miejsca.



Sędzią głównym zawodów była **Ewa Żuk**, najmłodszą zawodniczką 8-letnia **Klaudia Zabornia** z LKS „Unia” Horyniec (*nota bene aktualna Mistrzyni Polski w Grze Błyskawicznej w kategorii do 10 lat*), zaś najstarszym nasz **Antoni Ptasznik**, który dzień po mistrzostwach ukończył 80 lat.

Pod nieobecność wielokrotnych zwycięzców - **Magdaleny i Michała Szczybyłów** – zwycięzcami zostali: **Agata Skibicka** z LKS „Unia” Horyniec oraz **Józef Bajdak** z „Hetmana” Lublin.

A oto klasyfikacja turniejowa w/g zajętych miejsc Seniorów:

1. Bajdak Józef KSNiS „Hetman” Lublin
2. Sosnowski Andrzej KSNiS „Hetman” Lublin
3. Wójtowicz Andrzej LKS „Cobra” Wola Dębowiecka
4. **Stanisław Mazur PKSiRNiS „Podkarpacie”**
5. Ziętek Michał Lubaczów
6. Pałka Tadeusz Sońnica
7. Zdebik Józef LKS „Cobra” Wola Dębowiecka
8. Pyda Przemysław UKS „Puma” Cieszanów
9. Mastej Rafał LKS „Cobra” Wola Dębowiecka

Klasyfikacja Seniorek:

1. Skibicka Agata LKS „Unia” Horyniec
2. Łania Diana LKS „Unia” Horyniec
3. Zabornia Natalia LKS „Unia” Horyniec
4. **Pich Jolanta PKSiRNiS „Podkarpacie”**
5. Żuk Gabriela LKS „Unia” Horyniec
6. **Poliniewicz Helena PKSiRNiS „Podkarpacie”**
7. Żuk Angelika LKS „Unia” Horyniec

Drużyna z Podkarpacia weźmie udział w Mistrzostwach Polski, które odbędą się w Dąbkach k. Koszalina w dniach 25 – 28. 06. 2009.

Zawodnikom wywodzącym się z naszego środowiska gratulujemy wysokich pozycji osiągniętych w konfrontacji z pełnosprawnymi. Wyrażamy nadzieję, że już w najbliższej nieokreślonej przyszłości będziemy mieli okazję relacjonować tego typu i rangi Turniej, w którym czołowe miejsca zajmą zawodnicy reprezentujący barwy PKSiRNiS „Podkarpacie”.

W tej chwili osiągniętych wyników i mistrzowskich splendorów gratulujemy Kolegom z KSNiS „Hetman” Lublin, którzy w kategorii Seniorów na swoją korzyść rozstrzygnęli tegoroczne XI Indywidualne Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego.

Zygflor 2009-06-28

Niezawodny Majka !

W dniach 29. 06. – 01. 07. 2009 r. 50-osobowa grupa niewidomych i słabowidzących z Koła PZN w Ropczycach w miejscowości Wybrzeże Dubieckie w Ośrodku „Nadzieja” zrealizowała krótkie szkolenie z rehabilitacji podstawowej i czynności dnia codziennego przy okazji integrując się i pogłębiając wzajemne międzyludzkie więzi.

Oprócz zajęć z powyżej zasygnalizowanych tematów odwiedzili Ogród Sensualny w Arboretum w Bolestraszczykach, zwiedzili zabytkowy Przemysł poznając jego atrakcje, pobliską siedzibę Fredrów i Sapiehów w niedalekim Krasiczynie oraz miejsce kultu religijnego - Kalwarię Paclawską.

W trakcie szkolenia zapoznawali się ze sprzętem dostępnym w biurze ZO Podkarpackiego PZN przy okazji zaopatrując się w potrzebne im pomoce rehabilitacyjne, które z sobą na to szkolenie zabrała Ala Niedużak, która z tej strony zabezpieczała ich wspólny wyjazd.

Nie zabrakło też im chwil wesołych, bo na przykład wieczorem drugiego dnia pobytu długo bawili się przy ognisku wykorzystując sprzyjającą im aurę oraz gospodarza obiektu, który udostępnił im wszystko to, czym dysponuje ośrodek.

W drodze powrotnej – w trzecim dniu realizacji ich imprezy integrującej społeczność ludzi z dysfunkcją wzroku regionu ropczycko sędziszowskiego – przybyli nad Solinę i odbyli rejs statkiem białej floty po bieszczadzkiem morzu. Opuszczając Bieszczady zatrzymali się w klasztorze w Starej Wsi oraz pomodlili się w lokalnym Sanktuarium Matki Bożej.

Należy podkreślić, że wśród uczestników tego przedsięwzięcia były osoby, które dotkliwie ucierpiały podczas ostatniego oberwania chmury i powodzi, która dotknęła ich rodzinne strony.



Wracając w wyśmienitych nastrojach w rodzinne strony z imprezy, na której realizację w wielu miejscach środki pozyskał Ich prezes **Mieczysław Majka** – nie omieszkali Mu za to podziękować,

o czym zaświadcza Alicja Niedużak, na podstawie której relacji powstała ta notatka.

Cóż – Koleżankom i Kolegom z Ropczyc w tej sytuacji tylko wypada pogratulować tak mądrego, obrotnego i oddanego sprawom środowiska prezesa, który w takim stylu potrafi integrować ludzi z dysfunkcją wzroku regionu i skutecznie występować w ich sprawach względem wielu instytucji i urzędów zważywszy choćby na to, że ... już nie jest młodzieniaszkiem.

Oby Ten nad nami dał Panu - Panie Mieczysławie - jeszcze wiele sił i ochoty na dalsze lata pracy na rzecz ludzi, którym z takim zaangażowaniem dotychczas Pan służy oraz ... doczekania następcy, któremu kiedyś będziesz mógł przekazać ster rządów w macierzystym - najbliższym Twemu sercu - ropczyckim Kole PZN.

Zygflor 2009-07-05

P.s.

*Powyższy tekst faktoriograficznie po jego napisaniu skonfrontowałem w rozmowie telefonicznej z bohaterem mojego opracowania, czyli z prezesem **Mieczysławem Majką**.*

*Przyznaję, że specjalnie nie ingerowałem w jego treść, ale zastrzegłem sobie jedno: kategorycznie nakazałem mi podkreślić fakt, że byłby nieskutecznym „szefem”, gdyby nieoceniona pomoc w służbie ludziom z dysfunkcją wzroku regionu ropczycko - sędziszowskiego przede wszystkim **Bernadetty Longosz** (świetnie prowadzi prace biurowe i tzw. papierkowe), rady doświadczonego **Czesława Nowaka**, czy trud wnoszony w każdej potrzebie na rzecz środowiska **Krystyny Rybki** i **Danuty Pazdan**.*

Czyż to ostatnie zastrzeżenie kol. M,ajki do notatki o Kole PZN Ropczyce nie jest potwierdzeniem Jego wielkości i nietuzinkowości?

Witryna poetycka

Sierpień – to żniwa i zbiór zbóż. Corocznie w ten czas publikowałem utwory poetów wywodzących się z naszego środowiska mówiące o tym czasie lub ogólnie: o tym wszystkim, co wtedy dzieje się na wsi. W tym roku w kąciku poetyckim jak na przednówku – zauważa się w moich zasobach brak wierszy poruszających ten temat.

„Z braku laku” proponuję utwory promujące dobre usposobienie, gloryfikujący pianie koguta, czy omawiające relacje pomiędzy gospodarzem, a jego zwierzętami. Zapraszam do lektury.

Śmiało się dziewczę

Śmiało się dziewczę do świata,
Śmiało się na każdym kroku.
Szparką jej ust uśmiech ulatał
Dodając dziewczynie uroku.
Smutnych - zmęczonych na duchu
Czarem uśmiechu leczyła
Śmiechom uwiązanym w brzuchu
Uzewnętrznić się uczyła.
Człowieka z ponurą twarzą
Uszczęśliwić potrafiła,
Ponurak śmiać się odważył,
A dziewczyna się cieszyła ...

autor: Janina Baran

Panie kogut

W środku nocy tyle krzyku !
Takie głośne kukuryku !
Panie kogut, nie wypada
Wobec tak sennego stada.
Wie to nawet małe osłę,

Kogut na to miły panie
Piać, to moje jest zadanie.
Więc mnie nie łaj, nie krytykuj,
Polub moje kukuryku.

autor: Janina Baran

Idzie Piotruś

Idzie, idzie Piotruś drogą
Ledwie wlecze nogę za nogą.
Co lewą na krok wysunie,
To prawą do niej dosunie.
Prawa moment się zatrzyma,
Lewą sunąc, jej się ima.
Wtem obie stają zmęczone,
W dramat starości wtopione.
Piotr swą niemoc z pracą brata,
Z trudem dźwiga stare lata.
Nogi nie dają posłuchu,
On nie upada na duchu.
Dowcipami się ratuje,
Mówiąc o nogach żartuje.
„Cholery co chwilę stają”,
A tam koń i pies czekają.

Że się stawiać tak wyniośle

Kogutowi nie wypada

Wobec tak cichego stada.

Mała wartość w dużym krzyku !

Takie głośne kukuryku ?

Ni to splendor, ni ogłada

To buńczuczność wobec stada !

Czekają, na mnie, na żarcie,

A te kulasy stoją uparcie !

Żeby tak przodem jakaś

Babka młoda kroczyła,

To by siła w nie wstąpiła.

*Piotruś był rolnikiem, mieszkał samotnie,
posiadał dwu przyjaciół: konia i psa. Gdy
orał grzędy w moim ogrodzie, to pies
siedział na koniu przez cały czas orania.
Poruszająca przyjaźń !*

autor: Janina Baran

Myśli do ...rozważenia

Ogród

W małym domku z dużym ogrodem żył niewidomy mężczyzna. Każdą wolną chwilę spędzał w ogrodzie pielęgnując go z dużym oddaniem pomimo ślepoty. „*Niech mi pan powie – odezwał się jakiś przechodzień podziwiający akurat okazałe kwiaty – po co pan to właściwie robi ? Przecież pan tego nie może zobaczyć!*” „*Rzeczywiście nie widzę*” - odpowiedział mu niewidomy. „*No to dlaczego pielęgnuje pan ogród z takim pietyzmem ?*”

Niewidomy uśmiechnął się: „*Mogę panu podać aż cztery powody. **Po pierwsze**, jako człowiek niepełnosprawny potrzebuję dużo ruchu, praca w ogrodzie i majsterkowanie dają mi dużo ruchu. **Po drugie**, mogę dotykać kwiatów i roślin i poprzez to robić oraz przeżywać coś namacalnego. **Po trzecie** – czuję zapach kwiatów i zachowuję przytomność dzięki zmysłom. A **czwartym powodem jest pan**”. „*Ja? Przecież pan mnie nawet nie zna!*” „*Nie, ale wiedziałem, że kiedyś będzie pan tedy przechodził, zachwyci się moimi pięknymi kwiatami i w ten sposób nawiąże się między nami rozmowa!*”*

Ta historyjka uzmysławia nam, jakie skutki może mieć oddanie i przychylność! Dotykają one własnego **JA**, własnej duszy, bliźnich, rozmów. A jak tam z państwa - może symbolicznym – ogrodem, zainteresowaniami, kwiatami w życiu ? Z kim rozmawiacie państwo na ten temat?

fragment książki **Armin Kraft** „Myśli na cały rok”

Fotorelacja z obchodów XXX-lecia Koła PZN w Lubaczowie



Lubaczów 06.06.2009

